

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM
NIECH ŻYJE
RZĄD ROBOTNICZY
I WŁOŚCIANSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE
NIEPODLEGŁOŚCI
I SOCJALIZMU.
WYDAWCA
RADA NACZELNA
P.P.S.

Nr 345 (1431) — Rok 54

WARSZAWA, ŚRODA 15 GRUDNIA 1948 R. (B)

Cena numeru 5 złotych

Naprzód - do Socjalizmu!

PPS i PPR łączą się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

**XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej,
zebrany w Warszawie w dniu 14 grudnia 1948 roku, stwierdza, że:**

w wyniku doświadczeń, zdobytych przez polską klasę robotniczą w bohaterskich walkach, prowadzonych na czele mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe, w wyniku doświadczeń, zdobytych w walkach z caratem, z rządami pruskimi i austriackimi, w zwyciężonych walkach z wyzyskiem i dyktaturą kapitalistyczną, w walkach z rodzimym faszyzmem i najazdem hitlerowskim, dzięki walce, prowadzonej na przestrzeni dziesięcioleci o braterstwo broni z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, o przyswojenie sobie doświadczeń Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej oraz heroicznego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim,

dzięki wyrugowaniu agentury pilsudczyzny i rozbiciu podstaw ideologii reformistycznej i nacjonalistycznej, którą w interesie burżuazji prawica PPS wpajała masom pracującym, powodując rozłam w ruchu robotniczym,

dzięki uwolnieniu się rewolucyjnego nurtu ruchu robotniczego od błędnych koncepcji luksemburgistowskich i przeciwwyciężeniu tendencji sekciarskich,

dzięki wytrwałej realizacji idei jednolitego frontu klasy robotniczej, głoszonej i wcielanej w czyn przez działaczy SDKPiL, KPP, PPR i lewicowych działaczy PPS i RPPS, idei, realizowanej przez masy robotnicze w ogniu bohaterskich zmagania z wrogiem klasowym,

dzięki zdobyciu władzy przez masy ludowe z klasą robotniczą na czele i obaleniu panowania kapitalizmu, co stało się możliwe przede wszystkim w wyniku rozgromienia hitleryzmu przez bohaterską Armię Czerwoną,

dzięki jedności działania klasy robotniczej i dzięki sprawowaniu przez nią przodującej roli

w dziele rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego kraju, w walce z siłami reakcyjnymi, antydemokratycznymi i antynarodowymi, dzięki kierowniczej roli klasy robotniczej w marszu Polski Odrodzonej ku Socjalizmowi, dzięki świadomości, że jedność organizacyjna, polityczna i ideologiczna klasy robotniczej u-

wielokrotni jej siły, siły państwa i narodu, dzięki zwycięstwu leninowskiej idei sojuszu robotniczo-chłopskiego, który stał się podstawą zwycięstw demokracji ludowej w Polsce, dzięki konsolidacji polskiego ruchu robotniczego na gruncie marksizmu - leninizmu, ideologii wypróbowanej w ogniu

walk międzynarodowych sił postępu i pokoju przeciwko reakcji i imperializmowi, w zwycięskim budownictwie socjalizmu w Związku Radzieckim, w rozwoju krajów demokracji ludowej ku socjalizmowi — dojrzały warunki organicznego zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

Wierni idei proletariackiego

internacjonalizmu, wierni najlepszym tradycjom walk szeregu pokoleń działaczy rewolucyjnych, wierni pamięci tych, którzy oddali swe życie w walce o wyzwolenie człowieka pracy z wyzysku kapitalistycznego i ucisku imperialistycznego, tych, którzy polegli w walce w mieście i na wsi, na stokach Cyta- tadel, w więzieniach i obozach, na wszystkich bojowych posterunkach walki z faszyzmem, tych, którzy ginęli z rąk bandyckiego podziemia reakcyjnego w Polsce Odrodzonej,

wcielając w życie ich najpiękniejsze ideały, ich najgorętsze pragnienia jedności i zwycięstwa klasy robotniczej — zbudowania Polski Socjalistycznej, w przekonaniu, że zjednoczenie polityczne klasy robotniczej zrodzi nowe, ogromne siły twórcze robotników, chłopów i inteligencji, że przyczyni się do wzrostu dobrobytu mas pracujących, do umocnienia niepodległości i suwerenności naszego państwa, że przyspieszy nasz marsz do socjalizmu —

**XXVIII KONGRES PPS —
UROCZYSTOŚĆ POSTANAWIA
DOKONAĆ ZJEDNOCZENIA
Z POLSKĄ PARTIĄ ROBOT-
NICZĄ i utworzyć POLSKĄ
ZJEDNOCZONĄ PARTIĘ RO-
BOTNICZĄ — partię polskiej
klasy robotniczej, partię przodującą narodowi polskiemu w zwycięskim marszu do Socja-
lizmu.**

★
Identyczną rezolucję przyjął
Zjazd Polskiej Partii Robotni-
czej.

*Dziś w Gmachu Politechniki Warszawskiej
rozpoczyna się Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*



Za Polskę robotniczo - chłopską zginęli Buczek, Nowotko, Barlicki, Dubois, Finder, Fornalska Ich testament wypełni Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

PPS i PPR łączą się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

**Odrodzona PPS
Partia jednolitego frontu
Partia jedności — spełniła
swoje historyczne zadanie
— stwierdza Sekretarz Generalny PPS
tow. Józef Cyrankiewicz**

14 grudnia b.r. odbył się w Warszawie XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej, który jednogłośnie przyjął w imieniu wszystkich członków PPS uchwałę o zjednoczeniu się w jednej wspólnej partii obu partii robotniczych.

Wielki gmach Teatru Polskiego, w którym odbył się XXVIII Kongres PPS, udekorowano czerwienią i barwami narodowymi. Również wspaniałe udekorowane zostały budynki, znajdujące się obok Teatru. Obok pomnika Kopernika wzniesiona została wieża, spowita czerwienią. Po środku zdala widoczny napis: „Dzieciństwo kulturalne narodu, wiedza oparta o zasady marksizmu-leninizmu — w ręce ludu polskiego”.

520 delegatów rozpoczyna obrady

Wielka sala teatru tonie w czerwieni. Nad sceną portrety Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina. Obok — Gen. Sekretarz PPR tow. Bolesław Bierut i Sekretarz Generalnego CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Przy mówniczym sztandar CKW PPS. Wokół sali na czerwonym tle dwa hasła: „Jedność polskiej klasy robotniczej, to zwycięstwo marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem”, „Zjednoczona Partia spadkobierczynią najpiękniejszych tradycji — bojowników o wolność i socjalizm”.

Już na długo przed godziną 15, o której rozpoczyna się Kongres, sala wypełnia się po brzegi. Na dole zajmują miejsca 520 delegatów. Balkon i łóże wypełniają zaproszeni goście. Na sali nastroj powagi i radości. Zrywa się burza oklasków i okrzyków. Wchodzi gen. sekretarz Sekretarza CKW PPS tow. Józef Cyrankiewicz w towarzyszyście przewodniczącego CKW PPS tow. H. Świątkowskiego, członków Komitetu politycznego CKW PPS: Oskara Langego, Stefana Matuszewskego, sekretarza CKW PPS — tow. T. Cwikla i innych.

I znów burza oklasków. Przy stole prezydiu przywołują Radę Naczelną PPS tow. S. Kowalczyk. Słowa jego przerywane są licznymi oklaskami i okrzykami na cześć jedności klasy robotniczej, WKP(b), międzynarodowej solidar-

ności klasy robotniczej. Padają dobitne słowa.

Przemówienie tow. S. Kowalczyka

„Kongres nasz w pełni zasługuje na miano historycznego. Odbija się w chwili, gdy istniejący od przeszło pół wieku rozłam w szeregach polskiej klasy robotniczej ulega ostatecznej i nieodwracalnej likwidacji.”

Kongres dzisiejszy jest zarazem ostatnim Kongresem Polskiej Partii Socjalistycznej — stwierdza mówca.

Wyraz „ostatni” rozumiemy, jako oznaczający koniec wszystkiego, co zmniejszało siły polskiej klasy robotniczej, koniec rozdarcia, waśni i szczelin, przez które przenikał wrog klasowy, osłabiając front walki o socjalizm” (burza oklasków).

Sala cichą minutą milczenia pamięci bohaterów wojennych, padłych w walce o socjalizm i prawa klasy robotniczej, po czym ob. Kowalczyk, po omówieniu znaczenia zjednoczenia polskiej klasy robotniczej, ogłasza XXVIII Kongres PPS za otwarty.

Skład prezydium Kongresu

Nie umilkły jeszcze ostatnie oklaski po przemówieniu tow. Kowalczyka, kiedy zgromadzeni niemiłknie oklaskami i okrzykami witają powołanych do prezydium. Do prezydium weszli tow.:

Józef Cyrankiewicz, Henryk Świątkowski, Adam Kuryłowicz, Henryk Jabłoński, Oskar Lange, Kazimierz Rusinek, Adam Rapacki, Stefan Matuszewski, Tadeusz Cwik, Włodzisław Rzezek, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Marian Rybicki, Dorota Kłuszyńska, Małgorzata Nowicka, Lucjan Motyka, Konstanty Dąbrowski, Piotr Metera, Teofil Wojewski, Józef Machno, Maciej Elciewicz, Helena Rybakowa — przewodnicząca pracy z Łodzi, prof. Turski z Gdańska, Stanisław Duda — kolejarz z Gdańska, Wincenty Kurzyca — górnik z Katowic, Alfred Graczyński — tokarz z Rzeszowa, Ferdynand Kocemba — górnik z Chranstowa, Andrzej Bonusiak — kolejarz z Kalisza, Szczepan Janicki — ślusarz z Wrocławia, Helena Cielepłowa z Wrocławia, Roman Gajzler z Warszawy.

szawy, Marcela Waczkowska z Warszawy, Ewald Krasoń — sekretarz powiatowy z Bytomia, Stanisław Kowalczyk — sekr. pow. z woj. szczecińskiego, Marian Myśkiewicz — sekr. pow. z Łodzi, Zofia Wasilkowska z Warszawy, Jan Lech — sekr. WK Szczecin, Wincenty Stawicki — sekr. WK Łódź, Stankiewicz, Piotru — górnik, przewodnik pracy z Wałbrzycha.

Z kolei dokonano wyboru Komisji Mandatowej w składzie tow. Baranowski, Rzezek, Duda, Lech, Rybakowej. Po czym przewodniczący udzielił głosu Sekretarzowi Generalnemu tow. Józefowi Cyrankiewiczowi.

Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza

Tow. Cyrankiewicz w godzinny przemówieniu uzasadnił projekt rezolucji połączenia uchwalej ujętą przednio przez Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej. Przemówienie tow. Cyrankiewicza przerywane było oklaskami i okrzykami na cześć jedności robotniczej, na cześć bratniej PPR, na cześć walczącego proletariatu, Chin, Grecji i Hiszpanii. W chwili, gdy tow. Cyrankiewicz podkreślił w swym przemówieniu rolę i znaczenie Wschodzącej Partii Komunistycznej (bolszewików) i jej przywódcę tow. Józefa Stalina — na sali nastąpiła spontaniczna manifestacja na cześć tej bohaterkiej partii i jej wielkiego przywódcy.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Cyrankiewicz złożył następujący meldunek Kongresowi Partii.

„Jako Sekretarz Generalny Odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej w imieniu całego jej kierownictwa melduję wam, delegaci Kongresu, że Odrodzona PPS — spadkobierczyni lewicowego nurtu partii PPS, która wywarła ze swej historii karty oportunizmu, karty zdrady i agentury pilsudczykowskich — że PPS jednolitego frontu, że PPS jedności, swoje historyczne zadanie spełniła”.

Historyczna uchwała Zjednoczenia

Po czym Sekretarz Generalny PPS odczytał projekt rezolucji. Wśród huraganu oklasków i okrzyków sala uchwaliła jednomyślnie rezolucję powołującą do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Czerwonym Sztandarem i Międzynarodową salą przyjęła uchwałę, likwidującą rozłam w polskim ruchu robotniczym.

Po przemówieniu Sekretarza Generalnego PPS tow. Cyrankiewicza nastąpiły sprawozdania przedstawicieli Komisji Kongresowych.

W imieniu Komisji Mandatowej składają sprawozdanie sekretarz CKW PPS — tow. Baranowski, który oświadczył, że Komisja Mandatowa sprawdziła ważność mandatów i stwierdziła, że ogółem wybrano na XXVIII Kongres PPS 526 delegatów. Komisja unieważniła 2 mandaty. Na Kongresie obecnych jest 520 delegatów, posiadających ważne mandaty — 4 delegatów jest nieobecnych.

W konkluzji przedstawicieli Komisji Mandatowej stwierdził, iż Komisja Mandatowa uznaje, że uchwała XXVIII Kongresu ma przymocowanie.

Absolutorium dla władz Partii

W imieniu Komisji Rewizyjnej składają sprawozdanie przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej PPS Piotrowski, który w ankluzji sprawozdania, obejmującego okres od Kongresu PPS we Wrocławiu do obecnego Kongresu wniosł o udzielenie absolutorium CKW PPS.

W wyniku głosowania wniosek przedstawicieli Komisji Rewizyjnej został przyjęty przez aktację.

O godzinie 17 XXVIII Kongres PPS został zamknięty odpowiadaniem Czerwonego Sztandaru i Międzynarodówki.

Rozłam w polskim ruchu robotniczym przeszedł do historii.

W historycznej już dziś sali „Roma”, w której odbywał się pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej, pamiętne posiedzenia KRN, dziesiątki narad i wiecej, zgromadzili się delegaci na drugi zjazd PPR, mający podjąć historyczną uchwałę o zjednoczeniu klasy robotniczej.

Przybywają delegaci Śląska, wśród których zwracają uwagę górnicy — przewodnicy pracy tow. Cyroń i Bugdoł oraz sekretarz organizacji partyjnej kopalni „Zabrze-Wschód” — Pawlak. Obok nich zasiadają delegaci robotniczej Łodzi z przewodniczącymi pracy przadkami tow. Switoniak z PZB Nr 1 i Gościńskiego z PZPB — „Ruda Pabianicka” na czele. Delegacja Warszawy z przewodnikiem pracy W-Z Władysławem Jene i innymi, reprezentację wszystkich ośrodków partyjnych PPR w kraju. W pierwszych rzędach zasiadają członkowie Biura Politycznego i Komitetu Centralnego Partii.

Nastroj dumy i radości

Panuje nastroj dumy i radości. Wśród zgromadzonych 1008 delegatów przeważają robotnicy. Duży procent stanowią chłopcy.

Podium z miejscami dla prezydium — w czerwieni. Zwisają sztandary czerwone i białe — czerwone. Dominują trzy potężne, stalowe barwy litery — PPR na tle ogromnego, czerwonego sztandaru. Powyżej związane ze sobą opaski z listy widnieją cztery portrety: Marxa, Engelsa, Lenina i Stalina. Nieco niżej po obu stronach stołu prezydiu znajdują portrety sekretarza generalnego PPR tow. Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza.

Balkony udrapowane długimi czerwonymi i białymi — czerwonymi flagami — szczerze wypełnione są publicznością. Nad salą półkolem rozmieszczone na czerwonym tle widnieją trzy hasła. W środku — „Jedność to triumf marksizmu — leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem”. Obok — „Zjednoczenie Polskiej Klasy Robotniczej dźwignią rozwoju Polski ku socjalizmowi” i „Niech żyje wódz światowego frontu pokoju — demokracji i socjalizmu — Towarzysz Stalin”.

Tow. Bolesław Bierut otwiera Kongres

Obecni wstają, rozlegają się długotrwałe burzliwe oklaski, kiedy miejsce za stołem prezydiu zajmują sekretarz generalny Polskiej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut. Huragan oklasków przechodzi w potężny śpiew Międzynarodówki.

„Towarzysze! Z polecenia Komitetu Centralnego otwieram II Zjazd Polskiej Partii Robotniczej” — brzmia uroczyste pierwsze słowa Sekretarza Generalnego Partii.

W imieniu organizacji warszawskiej, Łódzkiej i Śląsko — dąbrowskiej tow. Strzelecki proponuje 41-osobowe prezydium Zjazdu. Gdy pada, jako pierwsze, nazwisko Sekretarza Generalnego Partii tow. Bolesława Bieruta, delegaci odpowiadają długotrwałą owacją. Padają okrzyki mocno podchwytywane „Niech żyje”.

Człowi działacze wchodzi do Prezydium

Do Prezydium wchodzi serdecznie i długo oklaskiwani wypróbowani bojownicy o wyzwolenie społeczne i narodowe: tow. Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Roman Zambrowski, Hilary Minc, Marian Spychalski, Franciszek Witold — Józwiak, Stanisław Radkiewicz, Franciszek Mazur, Edward Ochab, Hilary Chełchowski, Władysław Gomułka, Zenon Nowak, Jerzy Albrecht i inni. Gorąco wita sala wybranych do prezydium przewodników pracy: tow. Bronisław Switoniak, Annę Łabus, Bernarda Bugdoła, Kazimierza Kołodziejczaka i innych.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego

Po powołaniu 7-osobowej Komisji Mandatowej Zjazd uchwalił proponowany przez Sekretarza Generalnego tow. Bolesława Bierut następujący porządek obrad: 1) Sprawozdanie Komitetu Centralnego Partii, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Sprawozdanie Komisji Mandatowej

**Jesteśmy dumni
z ogromnego wkładu
jaki wnoszą nasza Partia
do Partii Zjednoczonej
— stwierdza Sekretarz Generalny PPR
tow. Bolesław Bierut**

Zjazdu, 4) Przyjęcie uchwały o Zjednoczeniu PPR i PPS.

Sprawozdanie Komitetu Centralnego złożył Sekretarz Generalny Partii tow. Bolesław Bierut. Sprawozdanie przerywane było wielokrotnie burzliwymi oklaskami i owacjami oraz śpiewem Międzynarodówki. Gdy mówca wspominał o ofiarze życia wielu tysięcy członków PPR i ofiarach, złożonych przez popierających ją organizacje rewolucyjnego ruchu robotniczego, które walczyły o zjednoczenie ruchu robotniczego, obecni powstali i głębokim milczeniem uczcili pamięć bohaterów — bojowników.

Szczególny entuzjazm wzbudziły słowa: „Jesteśmy dumni z ogromnego wkładu, jaki wnoszą nasza partia do Zjednoczonej Partii”.

Po sprawozdaniu wybuchają okrzyki na cześć Komitetu Centralnego, na cześć Biura Politycznego, Sekretarza Generalnego, na cześć Generalissimusa Stalina i idei międzynarodowej solidarności mas pracujących.

Jeden z najstarszych działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego tow. Franciszek Łęczycki składa sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, które Zjazd jednogłośnie przyjmuje do zatwierdzenia i wiadomości.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej przedłożył tow. Zenon Nowak. Na Zjazd wybrano 1.012 delegatów, z których przybyło 1.008. Komisja stwierdza, że wybory delegatów, we wszystkich okolicach partyjnych odbyły się zgodnie ze statutem. Mandaty wszystkich obecnych uznano za ważne.

Wśród delegatów jest 151 kobiet. Pochodzenia robotniczego jest 600 delegatów, chłopskiego 187, inteligen-

cji — 135, innych 37 delegatów. W wieku do 30 lat jest 145 delegatów, od 30 do 40 lat — 403, od 40 do 50 — 345 delegatów, powyżej 50 lat — 115 delegatów.

Uchwała o Zjednoczeniu

Delegaci jednogłośnie zgodnie z propozycją Komisji Mandatowej stwierdzili prawomocność II Zjazdu PPR.

Projekt uchwały w sprawie zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną odczytał tow. Aleksander Zawadzki.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa projektu uchwały, delegaci powstają i biją długotrwałe oklaski. Padają mocne okrzyki, spontaniczne podchwytywane przez zebranych „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”, „Niech żyje Komitet Centralny, który nas prowadzi do zjednoczenia i do socjalizmu”.

Wszyscy delegaci podnoszą w górę ręce z mandatami, na pytanie Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego PPR, kto jest za przyjęciem uchwały. Nie ma sprzeciwu, nikt nie powstrzymał się od głosu. Znowu huragan oklasków, z którego wybuchła potężna melodia Międzynarodówki.

Na tym zakończyły się obrady — brzmia słowa Sekretarza Gen. PPR. Spotkamy się jutro jako delegaci na pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Delegaci powstają i wśród długotrwałych oklasków i okrzyków na cześć przyszłej Zjednoczonej Partii, na cześć Sek. Gen. PPR tow. Bolesława Bieruta, na cześć Biura Politycznego Partii — po odpowianiu Międzynarodówki opuszczają salę.

Sztafety na Kongres Jedności zbliżają się do Warszawy

Sztafety młodzieżowe, które wystartowały z ośmiu krainów Polski, wyruszyły 14 bm. do przedostatnich etapów. Sztafeta rzeszowska wyruszyła z Kozienic do Pleszewa. W etapie tym długości 38 km. brało udział 280 uczestników, w tym 63 kobiety. Sztafeta wrocławska przebyła etap Rawa Mazowiecka — Grodzisk.

Sztafeta, biegająca z Katowic, opuściła Nowe Miasto, udając się do Tarczyna, 49-kilometrowy odcinek przebyło 215 uczestników, w tym 31 kobiet. Sztafeta lubelska wystartowała serdecznie zegnana z Garwolina, udając się do Miłosna. Etap ten długości 45 km. przebiegło 99 zawodników.

Sztafeta biegająca z Olsztyna, wystartowała z Makowa do Jabłonny. Sztafeta gdańska opuściła Płock, udając się do Modlina. Na odcinku długości 90 km. biegło 221 uczestników, w tym 42 kobiety.

Sztafeta szczecińska wyruszyła z Kuźna do Błonia. W etapie tym brało udział 381 uczestników. Sztafeta białostocka opuściła Ostrów Maz. udając się do Radzymina. Na odcinku tym biegło 342 uczestników, w tym 40 kobiet. We wszystkich sztafetach brało udział do chwili obecnej 11.670 uczestników.

W środę dn. 15 bm. sztafety młodzieżowe zdążające z meldunkami na Kongres Zjednoczenia, wyruszą z 8 punktów etapowych w miejscowościach podstolecznych do ostatniego etapu — do Warszawy.

W drodze na Pl. Zw. Jęstwa, gdzie nastąpi uroczyste powitanie sztafet, odbędą się krótkie uroczystości w 8 punktach miasta przy bramach triumfalnych. Sztafety przybędą do bram triumfalnych około godz. 12.

Po krótkich przemówieniach i złożeniu podpisów i pieczęci przez przedstawicieli Dzielnicowych Komitetów obu Partii Robotniczych i ZMP, sztafety wyruszą na Plac Zw. Jęstwa, dokąd przybędą około godziny 13 w odstępach 3-minutowych.

Na Pl. Zwycięstwa odbędzie się główna uroczystość powitania sztafet młodzieżowych z całej Polski. Przemawiać będą: z ramienia PPR — sekretarz Stołecznej Komisji tow. Zawadzki, z ramienia PPS — sekretarz Komitetu Stołecznego tow. Baranowski oraz z ramienia ZMP — wiceprezes Komitetu Stołecznego tow. Flug. Po złożeniu dalszych podpisów i pieczęci, sztafety na ostatnim odcinku Pl. Zwycięstwa — Politechnika Warszawska kontynuować będą przebieg do miejsca Kongresu — Gmachu Politechniki Warszawskiej sztafety pobiegą wspólną trasą: ul. ul. Królewską, Marszałkowską, Pl. Zbawiciela i 6-go Sierpnia.

Ostatnia zmiana sztafety, która stanowić będą młodzi przewodnicy pracy z 8 sztafet młodzieżowych, będzie na szeszebrat i złoży meldunek Prezydium Kongresu.

Komunikat Biura Kongresowego

Sekretariat Generalny CKW PPS zawiadamia, że niżej wymienieni Towarzysze mają do podjęcia zaproszenia na Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w gmachu CKW PPS, ul. Daszyńskiego 18, II piętro, pokój nr 27 w dniu 15.XII br. od godz. 9.

Gallus Jerzy, Garnkowski Zygmunt, Kołodziejczyk Henryk, Lewin Leopold, Rajkowski Władysław, Szer Seweryn, Wasilkowski Jan, Zelwerowicz Aleksander, Zieliński Jerzy, Szaszkiewicz, Paszkowski Włodzimierz, Woźniakowski Dariusz, Biszow Wilhelm, Roh Eugeniusz, Frąckiewicz Felician, Paszkiewicz Jadwiga, Mandowski Stefan, Aniołkiewicz A., Toepfitz Jerzy, Aniołkiewicz Wincenty, Staszkiewicz Jerzy, Ostrowski Adam, Lichaczewska Krystyna.

Radzik Józef, Rogala Witold, Marmot Kazimierz, Nantka — Naniński Józef, Flach Piotr, Zalewski Józef, Leny Kislewski, Wawrzon Edward, Markiewicz Stanisław, Lewandowski Ignacy, Senator, Biliński, Janicki Romuald Klekowicki, Bernarowski Stanisław, Wojciechowski Kazimierz, Surzycki Stefan, Saloni Julian, Neumark Stanisław, Kołodziejczyk Henryk, Siwiński, Grodzki Jerzy, Ostrowski Adam, Lichaczewska Krystyna.

Delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczenia

Do Warszawy przybyli już następujący delegaci zagraniczni na Kongres Zjednoczenia.

Norland — członek Komitetu Centralnego Duńskiej Partii Komunistycznej, Jean Terfve — Sekretarz Centralnego Komitetu Belgijkiej Partii Komunistycznej, Herta Kuusinen — członek Biura Politycznego Fińskiej Partii Komunistycznej i przewodnicząca frakcji poselskiej Demokratycznego Związku Finlandii Gunnar Oechman (sekretarz Partii) i Bueckstrom oraz Gošta Kempa z ramienia Szwedzkiej Partii Komunistycznej, Gottlieb Fiala (członek Biura Politycznego) i Franz Marek (członek Komitetu Centralnego) — z ramienia Austriackiej Partii Komunistycznej, Marosan — zastępca Sekretarza Generalnego Węgierskiej Partii Pracujących, Harry Pollitt — sekretarz brytyjskiej Partii Komunistycznej, Arthur Ramette — członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej i Marius Patinaud — członek Komitetu Centralnego tejże Partii, minister Robót Publicznych Teodor Jordachescu i minister Kopalni i Nafty Miron Constantinescu — obaj członkowie Biura Politycznego Rumuńskiej Robotniczej Partii oraz członek Komitetu Centralnego tej Partii Nicolescu, Jan Schalker — członek Komitetu Centralnego Holenderskiej Partii Komunistycznej, Michał Prifti — członek Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Komunistycznej, Zdenek Tierlinger — wicepremier, Rudolf Slansky —

Front niepodległościowy siłą demokracji Węgier

BUDAPEST (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu nowy premier węgierski Istvan Dobi wygłosił dłuższe expose o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. Dobi oświadczył, iż nowy rząd nie powstał w wyniku kryzysu gabinetowego i że zmiany w rządzie nastąpiły jedynie na stanowisku premiera i ministra rolnictwa.

Po podkreśleniu znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego dla podniesienia stopy życiowej chłopstwa, pracującego premier zapowiedział, iż rząd udzieli pracującym chłopstwu wszelkiej pomocy w jego walce z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście.

Przechodząc do omówienia zagadnień gospodarczych i podkreślając, iż pierwszy rok planu 3-letniego został wykonany z nadwyżką, mówca wskazał na znaczny wzrost realnej wartości pieniądza w porównaniu z ro-

ktem 1947 (15 — 20 proc.) oraz rentowności zracjonalizowanych przedsiębiorstw, które dawniej pracowały z deficytem.

W części poświęconej polityce zagranicznej, Dobi zapowiedział dalsze zacieśnienie więzów przyjaźni, jakie łączą Węgry ze Związkiem i z krajami demokracji ludowej. Mówca podkreślił duże znaczenie pomocy, jakiej Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej udzielają Węgrom w odbudowie gospodarki narodowej, przeciwstawiając temu stanowisko państw zachodnich, które usiłowały zahamować ten proces.

Na zakończenie premier Dobi oświadczył, że jednym z najważniejszych przejawów umocnienia się demokracji ludowej na Węgrzech będzie utworzenie nowego frontu niepodległościowego.

ZSRR zawarł z Włochami układ handlowy i płatniczy

MOSKWA (PAP) — 11 grudnia br. zakończone zostały w Moskwie rokowania między ZSRR i Włochami rozpoczęte 12 sierpnia br. Rokowania te dotyczyły uregulowania sprawy odszkodowań, umowy handlowej, wymiany towarowej, umowy o żegludce jak również zagadnienia wojennych okrętów morskich, które mają być oddane ZSRR na podstawie traktatu pokojowego.

Na podstawie tymczasowej umowy, podpisanej w Moskwie 6 listopada br. Włochy zobowiązały się oddać 33 okręty, o których mowa była w oświadczeniu Molotowa z dnia 4 października br. Przekazanie okrętów nastąpi w pięciu oddzielnych grupach, poczynając od 15 stycznia 1949 roku.

Zgodnie z zasadami projektu włoskiego o reparacjach, potwierdzonego w ostatecznej umowie — ZSRR przejmie na rachunek reparacji cały majątek włoski w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. Różnica między 100

mln. dol., które miały być spłacone z tytułu reparacji oraz wartością wymienionego wyżej majątku — będzie pokryta dostawami towarów z produkcji bieżącej.

Umowa handlowa przewiduje wymianę towarów na sumę około 30 mld. lirów włoskich na rok z każdej ze stron. Związek Radziecki dostarczać będzie Włochom zasadniczych produktów gospodarstwa wiejskiego i surowce, przede wszystkim zboże, materiały drzewne oraz rudy. Eksport włoski do ZSRR obejmie artykuły przemysłowe: tekstylia, chemikalia itd.

Układ handlowy przewiduje ponad to specjalne dostawy włoskich artykułów przemysłowych dla Związku Radzieckiego na okres trzech lat na sumę około 60 mld. lirów włoskich. Dostawy te będą pokryte przez Związek Radziecki zbożem i surowcami. Układ płatniczy przewiduje, że rozrachunki między obu krajami dokonywane będą na drodze clearingu w lirach włoskich.

Fale protestów we Francji po zamordowaniu działacza KPF

PARYŻ (PAP). — Zabójstwo działacza komunistycznego Houlliera wywołało fale protestów w całej Francji. W Paryżu i w okręgu paryskim odbyły się liczne strajki protestacyjne.

4 tysiące działaczy komunistycznych departamentu Sekwany podpisało apel do ludności, wzywając do masowego udziału w pogrzebie Houlliera. Apel ten stwierdza m. in., że „Houllier padł ofiarą rozkazów, wy-

wyszanych policji przez rząd socjalistyczny ministra Mocha. Zarządzenia te ujawniały strach przed klasą robotniczą i strach przed programem partii komunistycznej prowadzącej walkę o wolność i pokój”.

Dziennik „L'Humanité” podkreśla z oburzeniem, że zabójca Houlliera policjant Le Nohant nie został ani aresztowany, ani zwolniony ze służby, ani nawet zawieszony w czynnościach.

Życzenia Generalissimusa Stalina dla Czechosłowacji

MOSKWA (PAP). Z okazji 5-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR a Republiką Czechosłowacką, Generalissimus Stalin wysłował następujące pismo do premiera rządu czechosłowackiego Antoniego Zapotocky'ego:

„Z okazji 5-tej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam bratnim narodom Republiki Czechosłowackiej, jej rządowi i Panu osobiście moje przyjacielskie pozdrowienia.

Życzę dalszych sukcesów w utrwaleniu przyjaźni między naszymi krajami i coraz większego rozkwitu

Czechosłowackiej Ludowo - Demokratycznej Republiki.”

Premier rządu czechosłowackiego Antonii Zapotocky w okazji podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między ZSRR i Republiką Czechosłowacką wysłował do Generalissimusa Stalina pismo, w którym przesyła premierowi ZSRR i narodom radzieckim najgorętsze pozdrowienia i stwierdza, że układ ten już w pierwszych pięciu latach dowiódł jak istotnie posiada znaczenie dla Czechosłowacji.

Nastąpiła również wymiana depesz między przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Szernikdem i prezydentem Republiki Czechosłowackiej Gottwaldem.

Porozumienie USA—W. Brytania kosztem Francji

PARYŻ (PAP). — Różnice zdań między Francją a Wielką Brytanią są w dalszym ciągu przedmiotem ożywionych komentarzy prasy paryskiej.

„London i Waszyngton — pisze „Humanité” — porozumiały się kosztem Francji. Bevin przyjął żądania Waszyngtonu w sprawie rozbiórki fabryk niemieckich, wzmianka za co Stany Zjednoczone zgadzają się chwilowo na 4-letni plan brytyjski. Plan ten zmierza do jak najwydat-

niejszego zwiększenia eksportu brytyjskiego, przy jednoczesnej redukcji do minimum importu z krajów marszallowskich. W ten sposób dostawy marszallowskie służąby do wzmocnienia gospodarki angielskiej i funta szterlinga.”

Dziennik podkreśla, że jedną z zasadniczych przyczyn ujemnego bilansu handlowego Francji jest ograniczenie, w myśl założeń amerykańskich stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej i Środkowej.

Spółka Queuille i Moch nadal przesładowe górników

PARYŻ (PAP). Dziennik „Franc Tireur” podaje długi spis górników, na których spadły kary za udział w strajku. Jeden z robotników został skazany na 6 miesięcy aresztu i 30 tys. fr. kary. W osiedlu górniczym Levin została aresztowana matka czwórki dzieci za to, że zbierała pieniądze na fundusz strajkujących. W innej miejscowości została aresztowa-

wana żona górnik, która wkrótce ma stać się matką.

W więzieniach przebywa obecnie 1173 górników, 2100 na staną przed sądem. Z pracy zwolniono 3800 górników. W samym tylko osiedlu Bruneux, masowe redukcje odbywają się prawie we wszystkich zakładach węglowych Francji.

Jedność PPR i PPS wzmocnia międzynarodowy front pokoju

Prasa ZSRR i krajów demokracji ludowej o Kongresie Zjednoczenia

Prasa radziecka i prasa państw demokracji ludowej poświęca liczne artykuły Kongresowi Zjednoczenia polskich partii robotniczych.

Wszystkie pisma stwierdzają, że Kongres ten jest ważnym wydarzeniem nie tylko w życiu politycznym Polski. Zjednoczenie polskich partii robotniczych, wzmocnienie siły międzynarodowej, walczącej o pokój, demokrację i socjalizm; posiada olbrzymie znaczenie dla wszystkich narodów, pragnących aby nigdy już nie spadło na nie nieszczęście nowej wojny.

Moskiewski „Trud”, w artykule Karasina, poświęconym Kongresowi pisze m. in.

„W szybkim marszu naprzód krajów demokracji ludowej, w ich poważnych osiągnięciach powojennych decydującą rolę odgrywa klasa robotnicza. Klasa robotnicza jest motorem głębokich społeczno-ekonomicznych przeobrażeń, które doko-

nały się w państwach wschodnioeuropejskich, wyzwolonych przez armię radziecką spod jarzma hitlerowskiego. Klasa robotnicza przewodzi masom pracującym w ich walce o wzmocnienie ustroju demokratyczno-ludowego, w walce o szybki rozwój życia gospodarczego. Realizując te historyczne zadania,

klasa robotnicza coraz silniej cementuje swe siły. Najbardziej dobitnym wyrażeniem tego procesu jest zjednoczenie partii komunistycznych i socjalistycznych na Węgrzech, w Rumunii, Czechosłowacji i Bułgarii. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej dokonuje się również i w nowej Polsce.

Utworzenie zjednoczonej klasy partii robotniczej kładzie kres trwającemu od pół wieku rozbić polskiej klasy robotniczej. Zjednoczenie polskich partii robotniczych świadczy o decydującym zwycięstwie wielkich idei marksizmu-leninizmu nad reformizmem i nacjonalizmem w polskim ruchu robotniczym.”

Odpowiedzi na zakusy zachodnich imperialistów

Dziennik praski „Obrana Lidu” zamieszcza obszerny artykuł na temat zjednoczenia obu partii robotniczych w Polsce.

„Witamy z radością — pisze „Obrana Lidu” — fakt zjednoczenia się obu partii robotniczych jako moment historyczny w socjalistycznym rozwoju nowej Polski. Zjednoczenie to oznacza zwycięstwo idei marksizmu-leninizmu w walce przeciwko reformizmowi i odchyleniu nacjonalistycznemu.

Z radością witamy fakt Zjednoczenia się obu partii robotniczych w Polsce, gdyż jest to godna odpowiedź na zakusy imperialistów zachodnich. W oparciu o potężne siły Związku radzieckiego kroczą państwa ludowej demokracji drogą do socjalizmu i lepszego jutra oraz ostatecznego zwycięstwa nad kapitalizmem.

W atmosferze entuzjazmu i twórczego wysiłku

PARYŻ (PAP). W związku z Kongresem Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych „Liberation” pisze: „Ważne to wydarzenie nastąpi w chwili, kiedy w Polsce wreszcie nad odbudową, produkcją bezustannie wzrasta, a racjonalizację artykułów spożywczych należy do przeszłości.” „Humanité” stwierdza: „Zjednoczenie Partii Robotniczych w Polsce zostało przygotowane w okresie współpracy między PPR zrodzoną z podziemnego ruchu oporu i aktywistami socjalistycznymi, którzy zerwali z prawym skrzydłem partii posłusznego rozkazom Londynu.” „Najbardziej pożytecznym dla partii zawarty pakt o jedności działania. Jednakże istnienie dwóch partii robotniczych, nawet ściśle ze sobą współpracujących, mimo woli osłabia zasadniczą rolę, jaką odegrać powinna klasa robotnicza. Wrogie elementy, które dostały się do szeregów partii, uprawiały dwulicową grę. Dziennik cytując wstęp do statutu nowej partii, podkreśla, iż program jej opiera się na zasadach marksizmu-leninizmu.

Na zakończenie „Humanité” pisze: „Dziś w atmosferze entuzjazmu polskiej klasy robotniczej, która nowymi sukcesami podkreśliła znaczenie tych historycznych dni zostali wybrani przedstawiciele obu partii na Kongres Zjednoczenia.

Spełnienie pragnień polskiej klasy robotniczej

BUKARESZA (PAP). Prasa rumuńska szeroko omawia Kongres Zjednoczenia Polskich Partii Robotniczych.

Dziennik „Viata Sindicala”, organ rumuńskich związków zawodowych, pisze m. in.: „Entuzjazm z jakim robotnicy polscy wzięli udział w kampanii wyboru delegatów na Kongres oraz zapał z jakim odpowiedzieli na wezwanie kopalni Zabrze-Wschód, wskazują jak bardzo polska klasa robotnicza pragnęła zjednoczenia.

Zjednoczona partia będzie produkującym oddziałem rewolucyjnym polskiej klasy robotniczej. Robotnicy rumuńscy witają z radością to zjednoczenie, którego wynikiem będzie jeszcze silniejsze zacieśnienie szeregów między-rdowego proletariatu, wzmocnienie frontu pokoju i frontu socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki.

Organ rumuńskiej partii robotniczej „Libertatea” zamieszcza obszerny artykuł, w którym przedstawia historię polskiego ruchu robotniczego i pisze m. in.: „Prace przygotowane do Kongresu Zjednoczenia upłynęły pod znakiem jedności działania obu partii robotniczych, zwalczania wrogów nacjonalistycznych oraz pod znakiem przyswajania ideologii marksizmu-leninizmu.

Nowy ambasador Włoch przybył do Warszawy

W dniu 14 bm. przybył do Warszawy nowonominowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocnik Republiki Włoskiej Giovanni De Astis, powitany przez dyrektora Protokołu Dyplomatycznego Adama Gubrynowicza i charge d'affaires Włoch w Warszawie Raffaele Ferretti z członkami ambasady na czele.

Sprostowanie

Do tytułu artykułu tow. Matuszewskiego, zamieszczonego we wczorajszym numerze „Robotnika” na str. 2, wkład się błąd. Tytuł powinien brzmieć: „Lewica odrodzonej PPS w walce o jedność”.

Również do tekstu zakradły się dwa błędy:

W zdaniu: „Jesteśmy w szczególności, że nam właśnie przypadło w udziale...”, powinno być oczywiście przypadło.

Przy końcu artykułu, w zdaniu: „...wszelkie bowiem frakcje byłyby w łonie partii marksistowsko-leninowskiej narzędziem wroga klasowego. Próba wywołania nowych rozłamów, partii budowlanych...” powinno być wywołania nowych rozłamów w partii itd.

Armia ludowa przystąpiła do frontального ataku na Pekin

Walki wręcz na przedmieściach otoczonego miasta

LONDYN (PAP) — Według relacji korespondentów anglosaskich sytuacja Czing - Kai szka pogarsza się z godziny na godzinę. Według ostatnich wiadomości chińska armia ludowa przystąpiła do frontального ataku na Pekin, który jest otoczony ze wszystkich stron i wtargnęła na przedmieścia w zachodniej części miasta, gdzie doszło do walk wręcz. Pekin znajduje się pod bezpośrednim ostrzałem artylerii armii ludowej.

Oddziały armii ludowej zajęły również lotnisko w zachodniej części miasta.

Na froncie centralnym dwie armie nacjonalistyczne, otoczone koło Suhsien na północny zachód od Nankinu, mają odciepy wszelki dowód posiłków drogą lądową. Ilość żołnierzy, którzy znaleźli się w tym kotle ocenia jest na około 250 tys.

Pogłoski o ustąpieniu Czing - Kai szka

Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że w chińskich kołach finansowych zakomunikowano o ustąpieniu Czing - Kai szka ze stanowiska

prezydenta Chin. Miejsce Czing - Kai szka zajął dotychczasowy wiceprezydent — Lie Tsung-Jen.

Wiadomość ta wywołała popłoch na rynku pieniężnym Hong-Kongu i spowodowała dalszą gwałtowną obniżkę dolara chińskiego.

Waszyngton usiłuje ratować resztki wpływów w Chinach

PARYŻ (PAP). Oświadczenie administratora planu Marshalla Hoffmana złożone w Szanghaju, wywołało głębokie wrażenie w Paryżu. Jak wiadomo Paul Hoffman oświadczył, że należy utworzyć w Chinach rząd koalicyjny z udziałem

Cały kraj wita z radością historyczny moment Zjednoczenia

Z terenu całego kraju, z miast, wielkich ośrodków robotniczych i wsi napływają wiadomości o uroczystościach, odbywających się w związku z historycznym momentem Zjednoczenia Partii Robotniczych. W całym kraju zorganizowano uroczyste manifestacje, akademie oraz wieczory artystyczne w domach kultury i świetlicach robotniczych.

W uroczystościach biorą udział wielotysięczne rzesze robotników, inteligencji pracującej oraz młodzieży. Miasta i osiedla są oświetlone dekorowanymi.

Szczególnie podniosły nastrój panuje w Stolicy, w której rozpoczął dziś swe obrady Kongres Zjednoczenia.

Równocześnie z całego kraju nadechodzą dalsze wiadomości o frontowaniu zobowiązań przedkongresowych.

W miastach woj. śląsko - dąbrowskiego odbywają się akademie na cześć Kongresu. W Bytomiu w godzinach wieczornych górnicy przeszli ulicami miasta w uroczystym pochodzie, niosąc pochodnie i transparenty oraz wznosząc okrzyki na cześć Zjednoczenia Partii.

W Zabrzu i Gliwicach odbyły się uroczyste akademie.

W sali ORMO w Świętochłowicach odbyła się uroczysta akademie z udziałem kilkutyśnej rzeszy robotników hut „Florian”, w czasie której wręczono nagrody 600 przodownikom pracy.

Na uroczystej akademii ku czci Kongresu Zjednoczenia w cechowni kopalni „Śląsk” zebrała się kilkutyśniczna rzesza górników wraz z rodzinami. W dniu tym 28 najlepszych współzawodników pracy nagrodzonych zostało premiami pieniężnymi. Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne oraz zabawa ludowa.

Podobne uroczystości odbyły się w kopalni „Katowice”.

W dniu 14 bm. odbyły się również na terenie całego woj. śląsko - dąbrowskiego akademie szkolne dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia partii robotniczych. Na szereg akademii szkolnych przybyły delegacje robotnicze z pobliskich zakładów przemysłowych, które przejęły opiekę nad szkołami.

W przededniu Kongresu Zjednoczenia Bydgoszcz przybrała oświeczone światło. Ulice przystrojono czerwonymi flagami, domy i budynki fabryczne wspaniale udekorowano portretami, girlandami i płótnami. Na kolumnach obramowały litery głoszące przekroczenie planów produkcji.

Śródmieście Torunia tonie w powodzi flag. Gmachy publiczne są wspaniale udekorowane. Wszystkie

świetlice przybrano zielenią i kwiatami, ściany przyozdobiono portretami wodzów proletariatu i wielkimi transparentami, głoszącymi hasła robotnicze.

W poniedziałek, dn. 13 bm. w godzinach wieczornych przejeżdżali przez Poznań delegaci szczytnicy na Kongres Zjednoczeniowy w Warszawę. Kolejarnie zgromadzili delegatom spontaniczne owacje.

W nocy wyjechał do Warszawy delegat poznański, dla których Dyrekcja Kolei w Poznaniu oddała do dyspozycji trzy pociągi udekorowane transparentami, czerwonymi flagami robotniczymi i flagami o barwach narodowych.

W przededniu Kongresu gmachy urzędów państwowych, instytucji, fabryk i gmachy komitetów partyjnych w Lublinie, udekorowano portretami Marxa, Engelsa, Lenina oraz Generalissimusa Stalina i olbrzymimi portretami Prezydenta RP Bolesława Bieruty i Premiera Rządu, Józefa Cyrankiewicza. Budynki spowite flagami czerwonymi i o barwach narodowych, przyozdobiono zielenią i bogato iluminowano. Ludność wylegała tłumnie na ulice miasta.

Rzeszów jest bogato iluminowany strojami w czerwieni setek transparentów. Auta przejeżdżające przez ulice przybrane są zielenią i chorągiewkami. W 12 punktach miasta zainstalowano głośniki radiowe.

13 bm. o godz. 23-ej z różnych punktów Olsztyna przybyły z pochodniami i transparentami i orkiestrami na wspaniale udekorowanych dworzec główny FKP w Olsztynie, liczne delegacje terenowych komitetów PPR i PPS i organizacje społecznych, które przy dźwiękach orkiestr zgromadziły delegatów na Kon-

gres Zjednoczeniowy żywiołową owację.

Imponujący i uroczysty jest widok Stolicy Polski w przeddzień Kongresu Jedności Klasy Robotniczej. Odbudowująca się Warszawa jest pełna powagi, skupienia i radości. Gmachy ministerstw i budynki rządowe oraz domy mieszkalne zmieniają się w czerwienią tysięcy sztandarów. Miasto tonie w powodzi transparentów. Hasła głoszą marsz Nowej Polski do Socjalizmu, w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod sztandarem marksizmu - leninizmu.

Pięknie udekorowane są również nowozamontowane w ramach Czynu Przedkongresowego mosty Śląsko-Dąbrowski i Średnicowy oraz taśma W-Z, po której w dniu jutrzejszym przebiegną sztafety młodzieżowe niosące meldunki Kongresowi.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań

W dniu 14 bm. wykonała swoje zobowiązanie załoga hut „Bałdon”. W dniu 13 bm. wykonały roczne plany produkcji kopalnie „Brzeszcze”, „Chwałowice”, „Rymer” i „Rokitnica”, w dniu 12 bm. wykonanie planów rocznych zameldowały kopalnie „Pawel”, „Krystyna” i „Jowisz”.

Dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych pracownicy Zarządu i górnicy powiatu wadowickiego odbudowali na miejscu przed przewidzianym terminem zniszczone podczas działań wojennych most na Skawie.

Dnia 14 bm. kopalnia „Knurow” wykonała przedterminowo roczny plan produkcji węgla. Mimo niezwykle ciężkich warunków geoteknicznych, załoga wykonała plan wydobycia na dwa dni przed terminem przewidzianym w swym zobowiązaniu.

Żałoga fabryki półproduktów organicznych „Rokita”, realizując zobowiązania przyjęte dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia zakończyła dnia 10 grudnia br. realizację planu inwestycyjnego na rok bieżący. Żałoga Państwowej Wytwórni urządzeń radio - telekomunikacyjnych wykonała przyjęte zobowiązania przedkongresowe ze znaczną nadwyżką, przekraczając plan roczny o 4 proc.

Państwowe nagrody artystyczne będą przyznane 1 stycznia

W dniu 1 stycznia przyznane zostaną po raz pierwszy Państwowe Nagrody: literacka, teatralna, plastyczna i muzyczna.

Nagrody te ustanowione zostały przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury, w celu uczczenia wielkich osiągnięć i zasług położonych w dziedzinie utrwalenia i przebudowy kultury polskiej.

Każda z wymienionych nagród wynosi 500 tys. zł. i jest niepodzielna.

W myśl regulaminu Nagród Państwowych, nagroda literacka przyznana będzie bądź za całokształt pracy pisarskiej bądź za najwybitniejszą dzieło literackie opublikowane w okresie 3 lat, poprzedzających prace sądu konkursowego.

Państwowa Nagroda Teatralna przyznana będzie bądź za całokształt działalności sceniczną (aktorską, reżyserską - inscenizacyjną i scenograficzną), bądź za najwybitniejszą inscenizację, reżyserię,

opracowanie scenograficzne lub kreację aktorską.

Państwowa Nagroda Plastyczna uwzględni będzie bądź całokształt pracy artystycznej w zakresie malarstwa, rzeźby, grafiki i w wyjątkowych wypadkach plastyki warsztatowej (tkactwo, ceramika itd.), bądź najwybitniejsze dzieło sztuki.

Państwowa Nagroda Muzyczna przyznana będzie bądź z dziedziny twórczości kompozytorskiej, bądź z dziedziny odzwierciedlenia (dla wirtuozów, wokalistów, instrumentalistów i dyrygentów).

Sąd konkursowy każdej Nagrody Państwowej składa się z pięciu osób, reprezentujących:

Min. Kultury i Sztuki, Min. Oświaty (dla nagród Literackiej i Teatralnej), odpowiednie związki zawodowe, Radę Gł. Szkół Wyższych, Radę Gł. Wyższych Szkół Artystycznych i Radę Związków Artystycznych.

Już napływają zgłoszenia na przyszłe Targi Poznańskie

Najbliższe Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w okresie od 23 kwietnia do 10 maja 1949 r. Wzbudziły one wielkie zainteresowanie w sferach gospodarczych, nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Od zagranicznych dostawców napływają już liczne zgłoszenia, tak, iż należy przypuszczać, że zarówno ilość oficjalnych udziałów państw obcych, jak i rozmiar stoisk prywatnych wystawców zagranicznych będą znacznie większe od tegorocznych.

Zgłoszenia na oficjalny udział w XXII Międzynarodowych Targach Poznańskich wpłynęły już od: Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Finlandii, Szwecji, Austrii, strefy radzieckiej Niemiec, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Spodziewany jest również udział Belgii, Holandii, Meksyku, Turcji, Filipin i Republiki San Marino.

Wyniki konkursu na pomnik Mickiewicza w Poznaniu

W Poznaniu otwarta została w Muzeum Wielkopolskim wystawa projektów konkursowych na pomnik Mickiewicza.

Oprócz nadesłanych projektów pomnika wystawiono również fotografie i rycinę dawnych pomników Mickiewicza oraz plakietki i medale związane z osobą wielkiego poety.

W konkursie uczestniczyło 30 rzeźbiarzy z całej Polski, w tym 9 spo-

ecznie zaproszonych z wybitnym artystą - plastikiem Dunikowskim na czele.

Nagrodę pierwszą w wysokości pół miliona zł. jury konkursu przyznało za pracę oznaczoną numerem „18”.

Ogłoszenie ostatecznych wyników konkursu nastąpi w najbliższych dniach.

Wkrótce milionowy abonent Polskiego Radia

Polskie Radio zameldowało w ramach Czynu Przedkongresowego Prezydentowi Bierutowi i Premierowi Cyrankiewiczowi, że do dnia

7 grudnia zainstalowano 120.012 głośników, osiągając 121 procent planu rocznego, przeciętnie 5597 km. linii radiofonicznych (132 proc. planu), zbudowano 162 radiowęzły (119 proc. planu) oraz zradiofonizowano 416 państwowych majątków ziemskich i 1105 wsi (110 proc. planu).

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu

Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, by przy uiszczaniu opłat za karty rejestracyjne na r. 1949, pracownicy Urzędów Skarbowych sprawdzali, czy poszczególni płatnicy wypełnili obowiązki społeczny wobec odbudowy Warszawy, przez złożenie świadczeń na SFOS za rok 1948.

Wypukający karty rejestracyjne winni okazać odpowiednie zaświadczenia miejscowej organizacji zawodowej (zrzeszenia, związku, cechu) bądź oryginalne dowody wpłat na SFOS.

Za przedterminowe wykonanie przyjętych zobowiązań i przekroczenie rocznego planu radiofonizacji Premier Cyrankiewicz wystosował do Naczelnego Dyrektora Polskiego Radia W. Billiga podziękowanie dla pracowników Radia.

Wkrótce zarejestrowany będzie milionowy radioabonent. Do 10 grudnia stan radioabonentów przekroczył 950.000 zbliżając się do stanu przedwojennego, kiedy to w Polsce było nieco więcej ponad milion radiosłuchaczy.

Dla milionowego radioabonenta Naczelna Dyrekcja Polskiego Radia przygotowuje specjalną nagrodę.

W 93 miejscowościach Śląska porządkuje się osiedla robotnicze

Zanim dotarli do Katowic okólnik, zawiadamiający o decyzji Rady Państwa, o przydziale dla najbardziej robotniczego województwa w Polsce 450 milionów złotych, tow. poseł Tkocz, jako przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, zwołał posiedzenie, celem ustalenia budżetu dla 93 miejscowości, w czym dzieli się miast wydzielonych. Dzięki temu, decyzja trafiła na grunt przygotowany i do realizacji można było przystąpić bez zwłoki. Do współpracy powołano partie polityczne, Związki Zawodowe, samorząd, organizacje społeczne itd. Stworzono podwaliny powszechności akcji. Jako zasadę przyjęto, że wszyscy zainteresowani oraz organizacje społeczne wkładają odpowiednią ilość bezinteresownej pracy, co w praktyce podwoiło dotację pieniężną Rady Państwa.

W upośledzonym Zagłębiu

Dla zapoznania się z realizacją akcji udajemy się na teren Zagłębia Dąbrowskiego. W przeciwieństwie do

innych dzielnic Województwa był to teren najbardziej upośledzony. Gospodarujący tu obcy kapitał, pracujący wyłącznie na zysk, nie liczył się z potrzebami świata pracy. Inne dzielnice Śląska przedstawiają się pod tym względem nieco lepiej, jakkolwiek i tu jest jeszcze ogrom pracy do wykonania zanim istniejący stan będzie można nazwać dobrym. Jak nas informują, kredyty przyznane samorządom zostały już w 100% wyczerpane, a do czuwania nad sprawnością akcji zostały powołane przez Wojewódzką Radę Narodową, trzy Komisje Specjalne.

Będzin należy do najtypowszych miast Zagłębia. Wszystko tu trzeba poprawić lub na nowo urządzić — światło już mamy doprowadzone w 100% — informuje nas prezydent miasta tow. Głab — oczywiście nie w śródmieściu, gdzie było już dawno, lecz w tych zakątkach, gdzie mieszkają robotnicy — wodociągi wykonany w r. b. prawdopodobnie całkowicie, — wszystko zależy od rur...

Kolonia Piaski to szereg rozrzuconych w terenie domków — tu są same „kamieniczki” — informują nas. Schludne domki budowane częściowo z cegły, częściowo z kamienia wapiennego, słowem co było pod ręką, służyło jako budulec, aby przecieć własnymi rękami dojść do dachu nad głową. Największą bolączką mieszkańców jest brak wody, którą trzeba nosić ze studni, odległej o 2 km. Wszyscy oni pracują na kopalni Czeladź, kolonia natomiast tylko w części należy do Czeladzi, w części przez nas zwiedzanej do Będzina, a reszta do Dąbrowy Górniczej. Wobec trzech gospodarzy stała się ona zakątkiem zupełnie zapomnianym.

Chodniki, elektryczność i wodociągi

Nielada sensację wywołało w kolonii Piaski zebranie zwołane przez prezydenta miasta Będzina, dla mieszkańców 200 domków, należących do tego miasta. Był to pierwszy

wypadek w dziejach kolonii, że najwyższy gospodarz miasta przybywał do nich osobiście. Nikt z obecnych na zebraniu nie dał wiary, że w najkrótszym czasie ma być doprowadzona woda, światło i ułożone chodniki. Nie kępowano się zbytnio w objawianiu powątpiewań, ale współudział i bezplatną pracę przyrzeczono. Obecnie chodniki są już ułożone, a ulice oświetlone, co było tym konieczniejsze, że mieszkańcy kolonii przystępują do prac ziemnych dopiero po powrocie z kopalni i pracują do godziny 10 wieczorem. Przed południem pracują zespoły ochotników z miasta. Za parę dni, sieć hydrantów ustawionych na ulicach rozwiąże jedną z najdotkliwszych potrzeb mieszkańców.

Na innych przesłaniach również widać pracę. Wszędzie doprowadza się światło i wodę. Rozmownie niedostępnym nawet w suchy dzień drogi, są niwelowane i zaopatrywane w chodniki. W dzielnicy Kamienna zastajemy pracowników samorządowych przy kopaniu rowów dla rur wodociągowych. Bezinteresowny wysiłek społeczny pozwala na przeprowadzenie wszystkich najpilniejszych robót ziemnych. Specjaliści zakładają jedynie rury. Uzyskane na tej drodze oszczędności pieniężne, zużywa się na remont mieszkań robotniczych. Zwiędzamy dom, który w najbliższych dniach będzie remontowany. Czyszczone kamienice — obecnie własność miasta. Ile izb, tyle zamieszkałych rodzin. Od lat nikt o budynek nie zadbał. Opadające do środka izby sufitu mówią o stanie stropów. Wygnieśnięte podłogi wskazują na wilgoć. 30 takich domów i 30 pojedynczych mieszkań zdołamy jeszcze w tym roku wyremontować — informuje nas tow. Głab — jest to zaledwie cząstka potrzeb, brak nam przede wszystkim rzemieślników. Zwróciliśmy się do zakładów przemysłowych o pomoc i otrzymujemy od nich specjalistów, jest to jednak za mało, aby poddać wszystkiemu. Tylko część firm budowlanych mogła się podjąć robót jeszcze w tym sezonie. Resztę trzeba będzie odłożyć do przyszłego roku, kiedy niewątpliwie będzie można rozpocząć pracę od wiosny.

W Chorzowie i Zabrzu

W Chorzowie zwiędzamy odbudowę domów na kolonii Maciejka. Jest ona czymś w rodzaju warszawskiego Annapola. Szereg murowanych bloków i baraków zamieszkuje około 200 rodzin, które w rozmaitych okresach życia musiały się schronić w tym zapomnianym zakątku. Kolonia leży w pobliżu fabryki „Azoty” i otulona jest dymem tego zakładu, który tylko czasem silny wiatr zdolał przepędzić.

Tutaj praca nad odnawianiem mieszkań, a przede wszystkim pokrycia dachów jest już na ukończeniu. Ludność pracuje nad zaprowadzeniem wodociągów i kanalizacji. Światło już doprowadzono. Wczoraj na ukończonym odcinku, otworzono dopływ wody. W rowie zastajemy łopaty w ręku kobiet przy pracy.

— Odrabiam tu kawalek za syna — mówi — który poszedł do roboty, to nie mój odcinek, bo ja mieszkam w blokach, a ten row należy do baraków, gdzie będą kopalni po południu. Ale jak zrobić część roboty, to dla syna zostanie się mniej.

Te parę słów świadczy o stosunku ludzi zapomnianych do zadań, jakie sobie postawili i jakie realizują.

W Zabrzu znowu baraki. Tym razem drewniane. Za czasów niemieckich wysiedlano do nich Polaków. Obecnie mieszka w nich jeszcze około 200 rodzin. Remont rozpoczęto od dachu. W noc deszczową wędrowka z łóżkiem po izbie była tu zjawiskiem normalnym. Trzeba było znaleźć miejsce gdzie możliwie najmniej przeciekało. — Odnawiam sobie mieszkanie — skarży się jeden z mieszkańców, bo u mnie nie ciepło, a teraz w czasie remontu był deszcz i całe moje malowanie poszło na marne. Istotnie, odnawianie i odmalowywanie izb dopiero się rozpoczęło. Przed tym naprawiono dachy i wygnieśnięte. Nasz rozmówca będzie miał odmalowane. Ma tylko obawę, czy przy szablonowej robocie będą chcieli uwzględnić jego wymagania estetyczne. Doprowadzono również światło i wodę. Zmienić się zatem zasadniczo warunki bytowania, a razem z nimi wyrosła potrzeba estetyki.

T. B.

SPORT

Pracownicy kultury fizycznej wychowawcami zdrowego pokolenia

Osiągnięcia i braki w dziedzinie kultury fizycznej

W przededniu Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych płk. Szemberg, zastępca dyrektora GURF, odcisnął za pośrednictwem PAP artykuł, w którym omówił dorobek świata pracy na odcinku kultury fizycznej.

Pierwsze w historii sportu polskiego masowe imprezy — Biegi Narodowe, Marsze Szlakami Zwycięstwa, i przede wszystkim Młodzieżowa Sztafeta Przedkongresowa, wiały nową treść w naszą kulturę fizyczną i zaktualizowały setki tysięcy ludzi pracy i uczących się młodzieży. W coraz większym stopniu sprawność fizyczna, zdrowie, radość i wypoczynek jakie daje właściwie uprawiany sport, stają się udziałem człowieka pracy.

Państwo Ludowe odczytało opiekę kulturę fizyczną i tworzy warunki jej planowego rozwoju. Coraz więcej budujemy stadionów, sal gimnastycznych, pływalni i boisk, coraz więcej produkujemy sprzętu sportowego, bardziej planowo, coraz więcej drukujemy podręczników, coraz więcej i lepiej kształcimy nauczycieli, instruktorów i organizatorów. Nawiażaliśmy serdeczną współpracę ze sportowcami demokracji ludowej i najlepszymi w świecie sportowcami Związku Radzieckiego. Zaczynamy czerpać z wielkiej skarbnicy osiągnięć i doświadczeń radzieckiej kultury fizycznej świadomości tego, że są one dorobkiem budownictwa i rozwoju pierwszego w świecie ustroju socjalistycznego.

pozytywne osiągnięcia nie przesłaniają nam właściwego obrazu kultury fizycznej, na który składa się wiele jeszcze poważnych braków i niedociągnięć. W naszych klubach sportowych nie przeżyliśmy jeszcze złych tradycji ukrytego zawodowstwa, kupieckiego stosunku do im-

prez i rozrywki. Nie wykorzystaliśmy właściwej atmosfery ideowej i wysokiego poziomu moralnego.

Polscy zapaśnicy wygrali spotkanie w Taborze

PRAGA. Zapaśnicza reprezentacja Polski walcząca obecnie w Czechosłowacji jako reprezentacja Warszawy rozegrała trzecie spotkanie z reprezentacją miasta Tabor. Spotkanie to wygrali Polacy w stosunku 5:3.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Rokita (W) pokonał na obie łopatki Odęhnala, w koguciej Toboła (W) przegrał z Doleesim, w piórkowej

Kauch (W) pokonał na łopatki Stojanowa, w lekkiej Świętosławski (W) przegrał z Sekalem, w półśredniej Golaś (W) wygrał z Kratoszką, w średniej Radoń (W) pokonał na łopatki Kradira, w półciężkiej Bajorek (W) wygrał z Kudoczka, w ciężkiej Szajewski (W) przegrał z Kiechnem.

Pierwsze rozgrywki hokejowe o mistrzostwo ZSRR

MOSKWA. Na otwarcie tegorocznego sezonu hokejowego w Moskwie odbyły się dwa mecze o mistrzostwo ZSRR rozegrane na stadionie Dynamo. Zawody poprzedziła defilada kilku tysięcy czynnych hokeistów.

W meczu Skrzydła Sowietów (Moskwa) a leningradzkim Dynamo zwy-

ciężła zdecydowanie drużyna moskiewskich lotników 5:0.

W drugim meczu między Dynamo a Spartakiem zwyciężyli zawodnicy Dynamo w stosunku 3:2.

W ramach mistrzostw hokejowych ZSRR rozegrany został również mecz w Czelabinsku

Odpowiedzi Redakcji

E. Izyski — Wolomin. Wasz list który nadesłaliśmy parę miesięcy temu, odesłaliśmy do CKW PPS. Z pisma, które otrzymaliśmy obecnie, nie możemy się zorientować czy chodzi o uzyskanie emerytury przez Waszą kuzynkę, która jest pracowniczką Zarządu Miejskiego czy też o zwrot kosztów pogrzebu. O zasiłek pogrzebowy powinna się starać w Ubezpieczalni Społecznej.

Kakol Piotr, Karczew k/Otwocka. Zasadniczo nie macie żadnych podstaw prawnych do starania się o pomoc. Zwróćcie się jednak po informację do Zw. b. Włóczyń Politycznych w Warszawie. Kredytowa nr. 4.

St. Wierzbicki. — Warszawa. Z braku miejsca nie zamieszcimy.

St. J. Legnica. Zgadza się z Waszymi uwagami na temat zorganizowania odpowiednich placówek, które mogłyby kontrolować gospodarkę środkami żywnościowymi przy przejściu na całkowicie wolne zaopatrzenie w żywność świata pracy. Niestety z braku miejsca nie zamieszcimy.

Targalski Kazimierz — Słupsk. Napiszcie do Naczelnicy Izby Rzemieślniczej w Warszawie z żądaniem wyjaśnienia sprawy.

Stanisław Bancercowski — Warszawa. Przyznajemy Wam słuszność, gdyż autor powinien napisać „Szkoła Inżynierska im. Wawelberga i Rotwanda” zamiast „Szkoła Inżynierii Wawelberga”.

Ryszard Słobodny — Zyrardów. Wasze pismo przesłaliśmy na ręce Ministra Zdrowia.

Koneczak Władysław — Kalisz. Dodatek roczny dla dzieci studiujących na wyższych uczelniach przysługuje emerytom, do czasu ukończenia 24 lat przez dzieci.

Z. J. Czesłochowa. Za słabe. Nie wydrukujemy.

Pius Kopański — Śląsk Opolski. Ministerstwo Skarbu, decyzją z dnia 23.XI.48, przyznało Wam stały zasiłek w kwocie zł. 2.000 miesięcznie począwszy od dnia 1 stycznia 1948 r. Akta Wasze zostały przesłane do

OKP w Katowicach z poleceniem na tymczasowe wypłaty zaległego zaliczki.

Antoni Jedras — Rawa Mazowiecka. Obecnie kwity komornicze nie podlegają opłacie stempelowej.

Henryk Legerowski — Kielce. Zwróćcie się do Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie, Pl. Trzech Krzyży 4/6.

Szymańska Alicja — Nowy Dwór. Państwo nie może sobie pozwolić na istnienie analfabetów i dlatego w rozporządzeniu o zwalczaniu analfabetizmu mowa jest o grzywnach. Można by do ludzi, nie rozumiejących, że przez naukę awansują społecznie, zastosować kary pieniężne. Lepiej jednak, aby nacisk szedł ze strony organizacji zawodowych, politycznych i społecznych.

W. — Warszawa. Z braku miejsca nie zamieszcimy. Wszyscy lokatorzy posiadający psy, powinni zwrócić się do WSM, aby spółdzielnia zmieniła swoje stanowisko.

Edmund Tarnowski — Warszawa. Nie zamieszcimy.

Baranowski Zenon — Kielce. Nie skorzystamy.

Dariusz — Biłgoraj. Jeszcze nie nadaje się do druku.

Basia — Jastarnia. Miejsce Koło Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ma zapewne jakąś bibliotekę, z której możecie skorzystać. Również i wypożyczalnie książek dostarczą Wam potrzebnej literatury.

Jeden z wielu pacjentów Szpitala zakaźnego w Bielsku Podlaskim. Jeżeli rzeczywiście obsługa szpitalna nie jest na poziomie, pacjenci powinni zawiadomić o tym Ministerstwo Zdrowia.

Mieczysław Cielecki — Brwinów. Niestety, nie mamy miejsca, aby wydrukować nadesłany materiał. Zwróćcie się do Waszego Zw. Zawodowego, aby zainteresował w zarządzie Spółdzielni Elektryfikacyjnej w Brwinowie.

Sasin Mieczysław — Legionowo. Interwencję w Ministerstwie Komunikacji.

Łucejko. Jako emerytowi, przysługują Wam kartki żywnościowe.

Centrala Handlowo - Techniczna Rzemiosła i Przemysłu Prywatnego Metalowego i Elektrotechnicznego

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, ul. Emilii Plater 20

tel: 8-31-37 i 8-32-62

Adres telegraficzny — „CEMEL”

WSPÓLNA ORGANIZACJA

IZB RZEMIEŚNICZYCH I PRZEMYSŁOWO - HANDLOWYCH

Motoryzacja, Komunikacja, Rolnictwo, Metal, Budownictwo, Elektro-

technika, Artykuły Gospodarcze

EXPORT

EXPORT

LUDWIK ROEHR

Dr PRAW, ADWOKAT.

pracownik Wydziału Produkcji C.S.S. „SPOLEM”

zmiał dnia 12 grudnia 1948 r.

W Zmarłym tracimy cenne go fachowca, wartościowego pracownika i serdecznego, uczynnego Kolegę.

Wspomnienie o Nim pozostanie na długo w pamięci naszej.

Centrala Spółdzielni Spożywców „SPOLEM”

Wydział produkcji

Rada Zakładowa C.S.S. „Spolem”

Komitet Partijny PPR i PPS

Klub Pracowników Spółdzielczych

Teatr Młodego Widza w dniach Kongresu

KRAKÓW. Z okazji Kongresu Zjednoczenia Teatr Młodego Widza RTPD wystawił w dniu 14 bm. sztukę W. Katajewa — „Syn pułku”. W dniu 15 bm. odbędzie się po południu przedstawienie „Królów śniegu” — dla dzieci członków partii robotniczych, zaś wieczorem uroczysta akademii w fabryce „Suchard”, z częścią artystyczną w wykonaniu zespołu Teatru Młodego Widza.

Nowe magazyny „Spolem” w Piotrkowie

W Piotrkowie odbyła się uroczystość otwarcia nowych magazynów i nowej świetlicy dla pracowników PPS „Spolem”. Przedterminowe wykończenie magazynów i świetlicy jest czynem przedkongresowym pracowników.

Remont kolejki na Kasprowy Wierch

W Zakopanem przeprowadza się obecnie generalny remont kolei linowej na Kasprowy Wierch. Najważniejszą pracą jest wymiana dwóch lin ciągnących.

Wszystkie roboty techniczne na kolejce, które przed wojną wykonywały firmy niemieckie, przeprowadzają obecnie wyłącznie nasze zespoły techniczne.

Na wspólnym posiedzeniu Komitetu współzawodnictwa pracy w Zakopanem, pracownicy kolei linowej zobowiązali się do przyspieszenia prac remontowych i oddania do użytku kolejki już na święta Bożego Narodzenia.



Produkt ZJEDN. ZAKŁADÓW PRZEMYSŁ. FARM. Przedsiębiorstwo Państw. Wyrobnictwa i sprzedaży w Warszawie. Zadać w aptekach i drogeriach.

O niezaspokojonych pragnieniach, drogich a ładnych i tanich a złych zabawkach

Irena Hukowska

Był wieczór. Wczesny, zimowy wieczór. Sklepowe wystawy rozjaśniały ciemności. Barwne, bogate, przyciągające, kuszące przechodniów. Najbogatsze, najbardziej barwne były wystawy sklepów z zabawkami. I najwięcej przed nimi osób. Zbliżają się przecież święta, święta najbardziej związane z dziećmi, bodajże największe święta dziecięce. W każdym domu choinka i pod każdą choinką zabawka — inaczej chyba trudno wyobrazić sobie te święta...

Przed „Rajem Dziecięcym” przy ul. Marszałkowskiej stosunkowo puisto. Pusto, jeśli nie liczyć dwóch maleńkich figurek z noskami przyklejonymi do szyby. Tylko dziecięce potrafią tak oglądać interesujące przedmioty. Z noskiem dokładnie przyklejonym do zakurzonej szyby wystawowej...

— Ty, patrz na tę kolejkę... Prawdziwa, tylko malutka. Sama jeździ, wiesz?

— A lalka? Tamta, patrz, ta w czerwonej sukience, z włosami...

— Chciałabyś mieć, no nie?

— I eo z tego chcenia? — zachrypiał głosik starczą nutą...

Spojrzałam na ceny. Na maleńkiej karteczce ledwie widać cyfry. Tak, kolej kosztuje ponad 3 tysiące, lalka „tamta”, bo tylko 2.500 zł.

★

Czytałam kiedyś opowiadanie Prusa o Bismarcku. W towarzystwie sekretarza Bismarck wybiera się na spacer. Przed kramem z za-

bawkami stoi mały chłopiec i oczami, pełnymi zachwytu wpatruje się w kolorowego pajaca. Na małej buzi gorące pożądanie... Bismarck

bawkę... Dalem mu niezaspokojone pragnienie!

Tak rozumiał stary szwab wychowanie nowego pokolenia. Nie-



Transporty choinek nadeszły do Warszawy

wyjmuje portmonetkę... i chowa ją z powrotem. Wraca do domu. Sekretarz pyta, czemu nie kupił chłopcu pajaca. Miał przecież ten zamiar. Stary Bismarck odpowiada: — Dalem mu coś więcej, niż za-

zaspokojone pragnienie, żądza posiadania, żądza rabunku, zemsty i odwetu. Co prawda Bismarck nie przewidział ostatniego wyniku „zaspokojenia pragnień”!

★

Nie jestem fachowcem, nie jestem pedagogiem, nie chcę pisać rozprawy na temat zabawek dziecięcych, chcę tylko powiedzieć o paru sprawach zasadniczych, które nasuwają się same.

Zabawki dziecięce są straszliwie drogie.

Cały dzień spędziłam na oglądaniu zabawek w sklepach, hurtowniach, nawet w wytwórniach. Nie znalazłam w sklepie zabawki, która kosztowała by mniej niż 100 zł. A wybór zabawek w cenie 100 — 300 zł. — bardzo niewielki.

W hurtowni przy ul. Marszałkowskiej uprzejmy kierownik pokazał mi wszystkie, co miał na składzie. Zabawek w cenie hurtowej zł. 100 zaledwie kilka sztuk.

W sklepach przedświadczone pełnienie. Coraz pada pytanie: — Czy nie ma pani czegoś tańszego? Te są takie drogie...

Widziałam w sklepach zabawki po 5 i 12 tysięcy! Jedną widziałam w cenie 17 tysięcy...

Tematyka „ideologia” zabawek nie zmieniła się od lat przedwojennych — ani trochę.

Wszędzie, gdzie byłam, pytałam o zabawki nowe, aktualne, o lalki, wyobrażające postacie górników, robotników, chłopów, o aktualne gry, które by uczyły tego, czego dziś uczyć najbardziej trzeba. O zabawki, w jakikolwiek sposób związane z problemami dnia dzisiejszego. Nie znalazłam nic. Absolutnie nic. Gorzej, niesłychanie mało widziałam gier towarzyskich, które uczyłyby czegośkolwiek. Przedpotopowe „Chiffre”, domina, loteryjki liczbowe — te wszystkie gry, które są niewinnym początkiem hazardu — zalegają półki sklepowe. W jednej tylko spółdzielni „Światowid” znalazłam gry, o których można powiedzieć, że są na dość dobrym poziomie.

O dziwo, artystycznym także, i o dziwo, ceny nie przekraczają 500 zł. w de-

talu. A przedszkółka i świetlice o- trzymują rabat.

Pytałam o zabawki regionalne. Wszystko, co mi pokazano, to ciekawe słodkie pary krajoznawców lub górali (cena 3.000).

Zabawek o tematyce wojennej mnóstwo. I brzydkich. Ołowiane wojska też są. Różne: polskie, amerykańskie, brytyjskie, niemieckie. Radzieckich w czterech sklepach „zabrakło”. W piątym nie pytałam. Ołowiane wojsko i armaty są. Natomiast nigdzie nie widziałam np. traktora, krosna, brzozy, żniwiarki...

Poziom artystyczny zabawek na ogół jest bardzo niski. Oczywiście, im zabawka droższa, tym staranniej wykonana, lalki są czasem nawet zupełnie ładne. Naprawdę jednak artystycznego przedmiotu nie widziałam.

Wesłam do sklepu przy Al. Jerozolimskich. Jeden z droższych w Warszawie sklepów z konfekcją dziecienną i zabawkami. Poprosiłam o zabawki artystyczne, lub choćby estetycznie wykonane. Jako ostatni „krzyk” artysty pokazano mi jakieś dziwaczne kukły o długich kończynach, powyrzywianych maskach, w niezrozumiałych strojach. Nazywały się równie niezrozumiale, co w rodzaju Picasso dla najmłodszych. Kosztowały około 1.500 zł. Pokazano mi jeszcze „czółg samostrelający (okropnie zresztą wykonany) i niepodobnego do osła... osła. To paskudztwo też kosztowało parę tysięcy.

Zabawki tanie były byle jak wycięte z drzewa, groźli „zadra”, lalki lepił się do palców, kolory straszliwe: połączenia zielonego z niebieskim na porządku dziennym. Taniutki lalki — gorzej niż brzydkie. Strach dać coś podobnego dziecku, szczególnie dziecku starszemu, które reaguje już na brzydotę i kłopot...

We wszystkich sklepach, hurtowniach, składach pytałam o państwowe wytwórnie zabawek. Nikt mi nie umiał dać na to pytanie odpowiedź. Jeśli więc są, to bardzo nieliczne i nie można mówić o ich znaczeniu.

★

Zabawki nie mogą być tak drogie. Dla kogo są zabawki w cenie 5, 12 i 17 tysięcy? Dla dzieci robotniczych czy dla chłopskich? Te drogie zabawki są stosunkowo ładne. Zabawki tanie są bardzo brzydkie. Dla kogo są tanie zabawki? Dla dzieci burżuazji?

Dziecko robotnicze i chłopskie, prócz chleba musi mieć także zabawę. Zabawę taną i ładną. Ma do niej bezsporne prawo. Zabawka przynosi radość, zabawę pamięta się przez długie lata, nawet wtedy, kiedy są na siwe włosy. Zabawka powinna uczyć, rozwijać, zmysł estetyczny. Właśnie tania zabawka.

Przemysł prywatny, w którego ręce pozostaje olbrzymia większość przemysłu zabawkarstwa, nie da nam takiej zabawki. Taniej i ładnej zabawki możemy się spodziewać tylko i wyłącznie od przemysłu państwowego lub spółdzielczego. Wniosek stąd prosty.

Zabawki 5 i 17-tysięczne nie mają żadnej racji bytu. Są nie tylko bezsensowne, są szkodliwe. Stwarzają niezaspokojone pragnienia.

Grupa i Józef

Grunwald PMT

Z początku niesamowicie się są, czy dobre — osiągnięcia ucieleśniam. Jakżeż... pokazały się PMT są jednak ogromne i te o-nareszcie dobre polskie papiero-sięgnięcia można było na WZO po-sy — „Lechy” i „Grunwaldy”. Na kazać, a nie chwalić się wyrobami reszcie będzie można odechnąć na pokaz.

Anglicy zorganizowali swojego czasu wystawę prawie równie imponującą jak Wystawa Ziem Odzyskanych, ale angielska wystawa nazywała się „Anglia to może zrobić”. Wszystkie cudenka na niej pokazane, będą podobno robione dopiero w przyszłości.

A nasz dorobek trzechętni był zupełnie wystarczający na to, że-by stworzyć wystawę równie imponującą, która się wprawdzie nie nazywa „Polska to już zrobiła”, ale która mogła by się tak nazy-wać, i której sens właśnie na tym polegał...

Tego PMT nie zrozumiał. Każdy błąd jest do odrobienia. Nie wiem czy trudności w dalszej, stałej produkcji „Lechów” i „Grunwaldów” są duże czy bardzo duże, ale wiem za to, że dzisiaj nie ma trudności nie do pokonania. Pa-pierosy wystawowe powinny pozostać za wszelką cenę na rynku, bo inaczej PMT wyjdzie na „Grun-waldach” podobnie jak Krzyżacy

Propaganda tego rodzaju, chyb-ia zupełnie celu. Narzekamy co prawda na nasze papierosy, ale czy

Przeprany.

STRĄCZEK

Z teki Mał Berezowskiej

OWA LWY



LEW BRYTYJSKI: Dlaczego się tak cieszysz, kolego? LEW W KLATCE: Bo przewożą mnie do Zabińskiego do Warszawy. Tam dopiero będzie wyterka... LEW BRYTYJSKI: Ach! żeby ja tak mógł... (s)

TABLETA WYGRANYCH 54 LOTERII

7-my dzień ciągnięcia 4-e klasy

Wyrana 500.000 zł padła na Nr 89687 w Katowicach.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 45745 w Myszkowie; 78196 w Katowicach; 80236 w Warszawie

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 53637 56529 69732 80198 82848 87392 89210 89591 91052

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 3790 5070 8613 9300 11392 25625 71289 83685 85532

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1208 1483 6103 7633 8901 13555 14490 15779 18294 31186 33544 40900 47184 48859 54674 58376 58374 62333 63515 68214 68943 76598 76894 85676 87896 88642 94778 98164

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1280 2090 2690 2718 3533 4123 5290 7739 8375 9012 9872 10694 10769 12703 12974 13412 14050 14761 17112 17415 17611 21612 24768 25475 26299 27010 27483 27597 30188 30580 31400 31994 34247 34365 34645 34933 35241 35765 36261 39515 40024 40104 40267 41365 42416 43158 44025 44428 44908 45740 46296 47919 48622 49162 50790 53275 53491 53729 53776 54001 53528 37015 57944 58073 58294 58799 58945 60723 60839 61605 62288 62912 63146 63889 64237 64465 65041 66396 66841 74812 75739 77580 78162 78353 78803 79495 79958 80122 80258 81376 81783 83382 83498 83586 86530 87488 88152 88952 93620 93924 94327 95443 95980 96288 96734 96900 97291 97317 98314 98980 99316

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 816 1698 995 2906 4123 251 5877 6240 268 322 401 702 743 7330 924 8939 992 9176 255 863 10552 12333 346 12163 613 14442 15392 874 6044 124 343 771 896 17377 705 18200 19360 413 20648 704 870 21153 287 490 705 22136 730 23532 24180 401 876 25203 26116 459 672 27425 555 952 28559 602 29245 31153 32338 34216 807 844 35073 074 201 339 890 36178 586 741

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Konstanty Paustowski DALEKIE LATA

Poleżeliśmy kilka minut w milczeniu. Gleb wyskoczył z łóżka i zaczął po ciemku wkładać ubranie.

— Mam już! — powiedział. — Słyszę boski głosik Saszy. To Kareliny! Wstawaj raz-dwa!

Zaczęłam się również ubierać. Usłyszałam, jak ciocia Marusia powiedziała na dole:

— Tak, Kostek jest tutaj. Już od dawna. Gleb tak dawno. Trzeba ich obudzić.

— Niech śpią — odpowiedziała Maria Trofimowna. — Jutro będą mieli dość czasu na pogawędki. Sama nie wiem, jak myśnię tu dojechali. W Riabczewce dwie godziny przeczekiwaliśmy burzę. Dobrze chociaż, że droga jest piaszczysta.

— No, chodźmy! — zakomenderował Gleb.

— Idź ty pierwszy.

— Aha! — krzyknął Gleb. — To znaczy, że jesteś zdenerwowany, młodzieńcze!

— Po cóż miałbym się denerwować?

— No, to chodźmy razem!

Zeszliśmy na dół. W pokoju świeciły lampy. Ciocia Marusia nakrywała do herbaty. Pod ścianami stały mokre walizy.

Maria Trofimowna siedziała przy stole. Sasza poskoczyła ku nam i wyciągnęła mi rękę. Była przeraźliwie chuda, lecz jej oczy błyszczały po dawnemu.

Ucałowaliśmy z szacunkiem rękę Marii Trofimowny.

— Oho, jaki opalony! — powiedziała Maria Trofimowna i poklepała mnie lekko po policzku.

Luba kłesała plecami do nas i grzebała w koszyku. Nie odwróciła nawet głowy i w dalszym ciągu usilnie czegoś szukała.

— Luba — zawołała na nią Maria Trofimowna — dlaczego jesteś taka niegrzeczna? Przyszedł Kostek. I Gleb.

— Zaraz — odpowiedziała Luba i powoli wstała z kłęczek. — Nie mogę znaleźć cytryny, mamo.

— No to Pan Bóg z nią. Nie szukaj.

Luba odwróciła się ku nam, poprawiła włosy i wyciągnęła rękę na przywitanie. Spojrzała na mnie przelotnie i nie rzekła ani słowa.

— Proszę siadać — zaprosiła wszystkich ciocia Marusia. — Hej! ta! stęgnie.

Siedliśmy do stołu. Wuj Koli nie było w pokoju. Słyszałem jak na werandzie polewał komuś ręce wodą, ów zaś prychnął, pluskał i mówił, z francuska nie wymawiając dokładnie litery „r”:

— Na miłość boską, proszę pana, niech pan się nie trudzi. Bardzo panu dziękuję.

— Kto to taki? — spytał Sasza.

Wzięła mnie lekko za ramię i szepnęła do ucha:

— Loniek Michelson. Kolega Luby ze szkoły. Artysta. Wunderkind. Osiol!

— Kto? — spytał Sasza jeszcze raz.

— O-sio! — odpowiedziała Sasza wymawiając każdą zgłoskę oddzielnie. — Zobaczysz sam. Ja go nie znoszę.

— Sasza! — krzyknęła na nią Maria Trofimowna. — Przestań mówić po cichu!

Luba z niezadowolaniem spojrzała na Saszę i spuściła oczy.

Z werandy wszedł wuj Kola. Za nim kroczył wycierając po drodze ręce wysoki młodzieniec w okularach, z długą końską twarzą i wielkimi zębami. Dobrotliwie patrząc nam w oczy przywitał się z mną i z Glebem. Mimo krótkowzroczności i pewnej ociężałości w ruchach od razu było widać, że pochodzi — wedle ulubionego wyrażenia matki — z „dobrej rodziny”. Zachowywał się w sposób grzeczny i niewymuszony, ale — rzecz prosta — był to zdecydowany „wunderkind” i mieszczuch.

Siadł do stołu, wziął z rąk cioci Marusi szklankę herbaty, po-

dziękował i rzekł:

— Pastoralny żywot!

Gleb z lekką parskałą. Ciocia Marusia spojrzała na mnie i na Gleba z niepokojem, a Sasza powiedziała:

— Panie Łonku, naprawdę, niech pan spróbuje konfitury. To jest konfitura z poziomek

Wuj Kola, że popatrzył na Gleba surowym wzrokiem, lecz zaraz się uśmiechnął.

Po herbacie pomogliśmy paniom Karelinom przenieść rzeczy do ich willi. Park otrząsał z listowia deszcz i szeleścił. We wsi różnymi głosami wrzeszczały koguty. Niebieski przedświt jaśniał nad szczytami pagórków.

Pani Karelina z córkami niezwłocznie przystąpiła do urządzania swej letniej siedziby.

Wszedło słońce, ozłociło poręczę werandy i rozsiało dokoła niezwykłą czystość i świeżość letniego poranka. Loniek Michelson coś kreślił laską na piaszczystej ścieżce koło willi.

— Jaki piękny poranek! — powiedział do mnie Gleb, kiedyśmy przenieśli ostatnią walizę i Maria Trofimowna podziękowała nam za okazaną pomoc. — Chodźmy się kąpać!

Wzięliśmy włochate ręczniki i poszliśmy do budki kąpielowej. Na piaszczystej ścieżce koło willi była dość udanie narysowana główka Luby z profilu, okolona promieniami słońca, i pod tym napis: „O, jasności słoneczna, z promieni utkana!”

Gleb się rozłożył:

— Dekadent! Cielęcy zachwyt! Maminy poeta!

Gleb szedł wymachując ręcznikiem. Potem nie patrząc na mnie powiedział:

— Rzuć to do licha, Kostek. Nie zawracaj sobie głowy. Po-ważnie ci mówię, rzuć to! Nie warto psuć sobie lata z takiego powodu. No, kto będzie pierwszy?

Pobiegł chyżo w stronę budki kąpielowej. Pogoniłem za nim Zaby uciekając przed nami skakały na wszystkie strony pro-mokre trawie. Biała kula słońca podnosiła się coraz wyżej. Spółkane deszczem do czysta błękitne niebo nabierało coraz jaskrawszych, szaffrowych tonów.

Zanim zdążyłem dobiec do budki, już mi się wydało, że go-rycz znikła całkiem z mojej duszy. Zadyślałem się, dostałem wypieków na twarzy, serce mi waliło jak młotem i pomyślałem sobie, czy naprawdę mam boleć z tego powodu, że mną wzgar-dziła Luba, pyszałkowata dziewczyna, kiedy dokoła jaśnieje ta-ki uroczy poranek i nadchodzi długi letni dzień!

(d. c. n.)